



MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 6

9 lutego 1944

Rok II

ROZKAZ KOMENDANTA SIŁ Z BROJNYCH W KRAJU

Kmdt. S.Z. w Kr.

Nr 126

dn. 12.I.1944 r.

Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju.

Wojna z Niemcami wchodzi w okres końcowy. Przebieg wydarzeń w roku ubiegłym nieomyślnie wskazuje na szybki spadek możliwości wojennych Rzeszy. Zbliża się nieuchronnie straszliwa klęska Niemiec, jako ostateczny wynik szaleńczej napaści na nas w roku 1939 i dalszego ich pochodzenia podbój i rabunek Europy. Klęska ta jest już bliska, mamy prawo wierzyć, że przyniesie ją rok 1944.

Naród polski piąty rok trwa w nieugiętym uporze i walce z najeźdźcą. Przemoc wroga zadaje nam ciężkie straty, ale nie jest nas w stanie złamać. Nasze lotnictwo i nasza marynarka na odległych od Ojczyzny terenach dają świadectwo naszemu ciągłemu, czynnemu udziałowi w walce o naszą Ojczyznę. Nasze wojsko lądowe na emigracji, mając za sobą chlubne okresy walk, przygotowuje się do nowych zadań bojowych w ostatecznej z wrogiem rozgrywce. W tym ostatecznym uderzeniu na wroga jawny, otwarty udział weźmiecie i Wy, Żołnierze Armii Krajowej, dzisiaj walczący w podziemiach. Pod kierunkiem swych dowódców winniście starannie i pilnie sposobie się do tej przyszłej, rozstrzygającej fazy walki.

Wystąpiacie nazewnatrz w chwili, gdy o tym zadecyduje Rząd Rzplitej, a Wódz Naczelny wyda swe rozkazy do podjęcia ostatecznej walki.

Wiem, że jesteście świadomi, że dla nas wszystkich żołnierzy, że dla całego Narodu, zespolonego w śmiertelnej walce z najeźdźcą, jest miejsce tylko pod jednym sztandarem - sztandarem Rzeczypospolitej istotnie niepodległej, całej i niepodzielnej. Świadomość tej prawdy musicie w sobie nieustannie pogłębiać, bowiem podstawowym warunkiem ostania się naszego w tej straszliwej, wszystko łamiącej zawierusze dziejowej jest zwartość Narodu i Jego sił zbrojnych. Czynniki obecne usiłują wszelkimi sposobami naruszyć tę naszą jedność i karność. Czynią to Niemcy od początku wojny, a od dwu prawie lat współdziałała w tym kierunku natężająca propaganda radja moskiewskiego oraz działalność propagandowa politycznych agentur sowieckich, zorganizowanych na naszych ziemiach. Nawołują one do bezzwłocznego zużycia i wyczerpania wszystkich sił naszych, pobudzają do wewnętrznej walki Polaków między sobą, starają się osłabić w Narodzie Polski wolę zachowania podstawy niepodległej, usiłują podkopać i obalić autorytet polskich władz państwowych i polskiego dowództwa. Moskwa podjęła otwartą próbę duchowego opanowania Narodu Polskiego i pokierowania Nim w imię swoich interesów. Akcja ta ubrana jest ostatnio w hasła patriotyczne, w kolory narodowe polskie. Sowietcka agentura obwołuje siebie, jako jednego reprezentanta polskiego świata pracy, a więc wielkiej polskiej idei społecznej.

Cynizm tych strojów maskaradowych nie ma granic. Oto szlachetne imię Tadeusza Kościuszki Moskwa nadaje oddziałom wojskowym, rzekomo polskim, organizowanym przy boku armii sowieckiej. Imienia tego używa jako nazwy dla swej stacji radiowej, uprawiającej w języku polskim propagandę pro-rosyjską i prosowiecką, w istocie swej przeciwpolską. A wszak Kościuszko jest polskim bohaterem narodowym, który w dobie upadku porwał Naród do walki zbrojnej właśnie przeciw wschodniej, rosyjskiej przemocy. Naród otacza Go kultem bohatera za Jego umiłowanie wolności i moc niepodległości.

MAŁA POLSKA



go
nar
tra

da
ws
ży
de
w o
roo
nar

kat

mor

wia
po
ky

Nie
ja
can
nia
gra
Ros

por
gok

pol
cy

sie
kie
spo
str

kie
Nie
ju
woś
umó
zum

Pol
szy
roz
ler
łoś
tr

nia
kim
cze
re
stw
neg
kow
ode
lug

go ducha, za wpisanie na sztandarach powstańczych r. 1794 hasła, tak nam bliskiego w naszych dzisiejszych walkach i dążeniach zawartych w trzech słowach: "Wolność, Całość, Niepodległość".

Zagadnienie wzajemnego stosunku Polski i Rosji w dobie dzisiejszej dalekie jest od zdrowej i pożądanej jedności. W poczuciu znaczenia wspólnie toczonej walki przeciwniemieckiej, Polska niejednokrotnie dążyła do usunięcia z tego stosunku wszelkich zadrażeń, nieufności, podejrzliwości. Jednocześnie jednak nie możemy zamykać oczu na fakt, że w ciągu ostatnich pięciu lat, lat przeraźliwie ciężkich dla naszego Narodu, Rosja Sowiecka wielokrotnie wykazywała swymi wobec Polski poczynaniami, że traktuje nas wrogo.

W sierpniu 1939 r. rząd ZSRR podpisał z rządem niemieckim umowę, ułatwiającą napasć na Polskę i przesadzając rozbiór Polski.

We wrześniu 1939 r. rząd ZSRR w całkowitej zgodnej z Niemcami harmonii okupował wschodnią część Rzeczypospolitej.

W ciągu dwuletniej okupacji naszych terenów wschodnich Sowiety uprawiały gwałtowną ich rusyfikację oraz niszczenie miejscowej ludności polskiej przez osadzanie jej w więzieniach i tłumne wywożenie do odległych, a klimatycznie najuciążliwszych terenów Rosji.

W roku 1941 rząd ZSRR, zmuszony przez uderzenie Hitlera do boju z Niemcami, podpisał akt porozumienia z rządem polskim w Londynie, anulując równocześnie wszystkie swe, kosztem Polski zawierane umowy z Niemcami. W następstwie jednak rząd ZSRR nie wyciągnął z tego porozumienia naturalnych konsekwencji w postaci jasnego i bezspornego uznania granic Rzplitej z przed września 1939 r. tj. granic ustalonych między Rosją i Polską dobrowolnym i kompromisowym traktatem ryskim w r. 1921.

Rząd ZSRR nie wykonał w pełni w stosunku do obywateli polskich, deportowanych przezeń w głąb Rosji, zobowiązania zwolnienia ich z jakiegokolwiek przymusu i oddania ich pod opiekę władz polskich.

Na wiosnę r. 1943 rząd ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Rządem polskim, chcąc zapewne uwolnić się w ten sposób od zobowiązań, krępujących jego zaborczy stosunek do Polski.

Nie możemy zapominać o tych faktach, dających zewnętrzny wyraz dzisiejszemu ustosunkowaniu się Rosji Sowieckiej do Narodu i Państwa Polskiego, jak również i o tym, że to decyzja niemiecka uderzenia na Rosję spowodowała, że Związek Sowiecki znalazł się w r. 1941 po tej samej stronie barykady, po której my stoimy w walce już od roku 1939.

Dobre stosunki pomiędzy Polską a ZSRR leżą w interesie Narodu Polskiego i we wspólnym interesie wszystkich narodów Europy, walczących z Niemcami w imię ustalenia zdrowych warunków przyszłego, trwałego pokoju Europy. Dlatego też Rząd Polski wielokrotnie oświadczył pełną gotowość ułożenia ich na podstawie dotychczas obowiązujących obie strony umów i w duchu przyświecającej narodom Europy demokratycznej idei porozumienia i wzajemnego poszanowania.

Logika odwiecznych praw prowadzenia wojny stwarza warunki, w których Polska nie może odmówić Rosji prawa prowadzenia wojny z Niemcami na naszych ziemiach. Nie odmawiamy prawa tego partyzantom sowieckim, o ile rozwijają działalność bojową przeciwko Niemcom. Nie możemy natomiast tolerować ich działalności politycznej, godzącej w naszą zwartość i całość. Takiej działalności musimy zdecydowanie przeciwstawić się, a w potrzebie zastosujemy samoobronę, która jest naszym naturalnym prawem.

W związku z powyższym, w dzisiejszym momencie ponownego przeniesienia się frontu w nasze granice państwowe, nie odmawiamy armiom sowieckim, wkraczającym do Polski w walce z cofającymi się Niemcami prawa toczona wojny na naszych ziemiach. Przeciwnie, walkę tę wesprzemy w miarę naturalnych warunków wojennych, w miarę naszych sił i interesów państwowych, w granicach decyzji Rządu Rzeczypospolitej i rozkazów Naczelnego Wodza. Równocześnie jednak nie poddamy się w żadnym wypadku naciskowi politycznemu, zmierzającemu do podporządkowania nas celom obcym i odebrania nam swobody zorganizowania życia narodowego i państwowego według własnych politycznych i społecznych celów.

na,
kie
o j
wie

wol
Kra
pos
rze

me
sk
si
wz
po
ny
sz

pi
to
n
s
k
o

i
z
c

n
n
n
n
v
r
o

Q

Żołnierze. Walczymy i walczyć będziemy o Polskę wolną, całą i silną, o Polskę wolnych obywateli, o Polskę rządzącą się interesem szerokich warstw pracujących, stanowiących istotę Narodu i rozstrzygających o jego przyszłości. O politycznej, społecznej i gospodarczej przebudowie Polski będziemy decydować sami.

Z wiarą w niezmierzone siły naszego Narodu i w ostateczny triumf idei wolności i sprawiedliwości w stosunkach między narodami, szeregi Armii Krajowej stoją i stać będą karnie pod rozkazami naczelnych władz Rzeczypospolitej, które jedynie reprezentują Polskę i są uprawnionym szafarzem sił i krwi polskiej.

KOMENDANT SIŁ ZBRONYCH W KRAJU
/-/ B ó r

NAKAZY CIVILI

Raczej śmierć niż zdrada tajemnicy służby

Znamy dużo wypadków, że żołnierze Polski Walczącej w obliczu śmierci męczeńskiej, w czasie największych nawet tortur umieli zachować bohaterką postawę żołnierską, nie dali się złamać i dotrzymali złożonej przysięgi, nie zdradzając tajemnicy służby. Tacy niezłomni żołnierze muszą wzbudzić podziw dla siebie nawet wśród oprawców, a wśród swych kolegów pozostających w pracy konspiracyjnej wielką wdzięczność i miłość i wiernych towarzyszy broni. Taki stan rzeczy naogół panuje w naszych szeregach żołnierskich.

Zdarzają się jednak wypadki niezachowania tajemnicy organizacyjnej przez aresztowanych żołnierzy i wróg przy pomocy różnych sposobów - tortur fizycznych i psychicznych, chytrego sposobu, prowokacji i obietnic - wydobywa potrzebne mu wiadomości o organizacji i pracy życia konspiracyjnego, a wskutek następują liczne aresztowania i śmierć tych, którzy są konieczni do walki. Zamiast cierpienia lub śmierci jednej osoby - jest ich dziesiątki.

Jeśli ktoś z aresztowanych podaje w czasie badań jakieś dane o sobie i pracy z życia organizacyjnego lub też o swych kolegach z pracy organizacyjnej, to zdradza tajemnicę służby, to wydaje na siebie wyrok śmierci, który sam ustalił przy składaniu przysięgi żołnierskiej.

Zachowanie tajemnicy służby w życiu codziennym, zachowanie jej również w obliczu śmierci lub w momencie najcięższych tortur i najprzemyślniejszych prowokacji - jest pierwszym obowiązkiem żołnierskim, nałożonym na siebie dobrowolnie złożoną przysięgą służbową i podyktowanym honorem żołnierskim. Musimy to sobie wszyscy uświadamiać ciągle, a przede wszystkim w nieszczęsnym momencie dostania się w ręce wroga. Musimy wyrobić postawę zachowania tajemnicy służbowej wśród otoczenia na wolności, jak i w wypadku pobytu w więzieniu.

NAJCIEŻSZE TORTURY, WIDMO ŚMIERCI NIE MOGĄ NAS ZNIEWOLIC DO ZDRADY TAJEMNICY SŁUŻBY. RACZEJ ŚMIERĆ NIŻ ZDRADA.

Tego od nas wymaga honor żołnierski, złożona przysięga, dobro sprawy, dobro naszych towarzyszy broni.

PAMIĘTAJCIE

Krajowa Rada Narodowa? wojewódzkie, powiatowe i gminne Rady Narodowe, Armia Ludowa - są tworzone przez Polską Partię Robotniczą (PPR), pod którą to nazwą ukrywają się komuniści w Polsce. Wszystkie wymienione Rady, Armia Ludowa i PPR są agenturami sowieckimi, które pragną doprowadzić do utworzenia polskiej republiki sowieckiej i oddać ją pod komendę Moskwy. Komuniści, powołując Krajową Radę Narodową, Armię Ludową,

wą i wypowiadając walke Rządowi Polskiemu ujawnili swe plany. Dziś już wiemy, że są zdrajcami Narodu i Państwa Polskiego. Ohydnej zdrady dopu-
szczają się w takim momencie, gdy zjednoczenie się całego Narodu Polskie-
go przy Rządzie Polskim w Londynie i Jego organach w Kraju jest pierw-
szym nakazem, gdy walka z okupantem przybiera na sile, gdy generalna roz-
prawa z Niemcami jest już bliska.

Cała działalność pepeerowska jest wroga dla Narodu Polskiego, musi
być odrzucona i piętnowana przez każdego Polaka. Uświadomienie o tym naj-
szerszych rzesz społeczeństwa polskiego jest obowiązkiem wszystkich czy-
telników naszego pisma.

Z KRAJU

Warszawa: W ubiegłym tygodniu sprawiedliwość Polski Podziemnej dosięgła
Kutschera. Razem z nim zginęło kilku towarzyszących mu Niemców. W odve-
cie skonsygnowali Niemcy policję warszawską, kielecką i krakowską, któ-
rej ofiarą padło w samej tylko Warszawie około 3.000 Polaków. /Dokładna
liczba pomordowanych nie jest nam jeszcze znana/. Zastrzelony zbior po-
chodzący z Warszawy. W czasie jego pogrzebu ulice, którymi prze-
chodził kondukt pogrzebowy opróżnione zostały z zamieszkujących je Po-
laków dokładnie opróżnione. Oprócz egzekucji przeprowadzili Niemcy maso-
we aresztowania wśród ludności polskiej. /Map/

- Dowiadujemy się, że szereg obiektów wojskowych zostało przez
Niemców przygotowanych do ewentualnego zniszczenia. /K/

Lwów: W gmachu gubernatora dystryktu Galicja odbyła się konferencja
Kubijowicza z dr. Wł. Chłotem. Tematem narad był nowy pobór ukraiń-
skiej młodzieży do oddziałów SS. /Map/

- Ostatnio ukazały się we Lwowie dwie listy "zakładników". Na pierw-
szej z nich umieszczono 52 Polaków i 3 Ukraińców, na drugiej - zamiesz-
czane były same nazwiska Ukraińców. /Map/

- Donoszą nam, że wszystkie akta urzędowe przewiezione zostały ze
Lwowa do Wieliczki. /Map/

- Reichsdeutsche, zamieszkujący we Lwowie, zostają masowo ewakuo-
wani na zachód. W ubiegłym tygodniu do Krakowa przybyło kilkanaście po-
ciągów z ewakuowanymi reichsdeutscheami. /Map/

- Ruch pasażerski ze Lwowa przeżywa okres wzmożonej dezorganizacji.
Wszystkie pociągi przeładowane są do ostatecznych granic. Pokątny handel
biletami wzrasta z każdym dniem. /Map/

Brześć: W związku ze zbliżającym się frontem ucieczka ludności cywilnej
przybrała na sile. Niemcy, którzy początkowo chętnie udzielali
bezwoleń na wyjazd do Gen. Gub., obecnie wstrzymali wydawanie wszelkich
przepustek; z jadącego na zachód pociągu wysadzili wszystkich pasażerów-
Polaków, osadzając ich w obozie, skąd już większa część przewieziona zo-
stała na roboty do Rzeszy. Ewakuacja miejscowego więzienia polegała na
wymordowaniu większości przebywających w nim więźniów politycznych. /Map/

----- egzekucje: w Istebnej i Mostach, ofiarami których padło kilkadzie-
sięciu Polaków. /K/

- Szereg większych sal restauracyjnych przerobionych zostało przez
Niemców na śpiżnie.

- Donoszą nam o nowej mobilizacji wojskowej wśród ludności Śląska.

Radon

ni st
nastu
Miech

Brze

ce d
Czer

dnju
pila
Jaro

któr

nku
mieo
Łańc

Krak

w po
poda

kows
sie

my
pers
cy w

szko
hisz

jarz
siek

dys
gni

Radom: Podajemy liczbę ofiar bestialstwa niemieckiego na terenie miast dystryktu radomskiego:

----- Ofiarami teutońskiego terroru padło:

w Tomaszowie - 40 osób
w Końskich - 10 osób
w Radomsku - 20 osób
w Jędrzejowie - 3 osoby
w Częstochowie 20 osób.

- W dniu 3 lutego na więzienie w Jędrzejowie dokonano napadu. Pijani strażnicy nie stawiali poważniejszego oporu. Uwolnionych zostało kilku nastu więźniów politycznych./Map/

Miechów: W miejscowości Żarnowiec rozstrzelali Niemcy 20-tu Polaków.

----- Taką liczbą Polaków zamordowanych zostało w Wolbromiu./Map/

xxx

Z MAŁOPOLSKI

Brzeźnica: W ubiegłym tygodniu dokonano napadu na miejscową mleczarnię.

----- Napastnicy poniszczyli urządzenia, oraz spalili akta, dotyczące danych bydłostanu w tutejszej gminie./Map/

Czernichów: Ze wsi Tkuczań wyznaczili Niemcy 65 osób na wyjazd do robót

----- w Rzeszy. Kiedy na punkt zbiorczy zjawili się w wyznaczonym dniu zaledwie kilkanaście osób - aresztowali Niemcy sołtysa wsi za niedopilnowanie wykonania niemieckiego rozkazu./Map/

Jarosław: Wszystkie niemal polskie szkoły powszechne zostały zamknięte i

----- przemienione na szpitale dla wojska.
- Do mieszkania Ukraińca, Cyrula, wargnęli uzbrojeni osobnicy, którzy po zrabowaniu pieniędzy, zabili właściciela.

- W Baszni porwanych zostało i urowadzonych w niewiadomym kierunku 2-ch Ukraińców. Sprawcy porwania ubrani byli w mundury żołnierzy niemieckich./W/

Łańcut: Tutejszy urząd pracy przygotował listę 1.000 Polaków, przeznaczonych na wyjazd do Rzeszy. 60% tej liczby stanowią kobiety./W/

Kraków: W odwecie za zamach na pociąg, wiozący gubernatora Franka do Lwowa, za-

----- mordowali Niemcy 100 Polaków, których nazwiska opublikowane były w poprzednich listach "zakładników". Wiadomość o ohydny tym morderstwie podali Niemcy w specjalnych obwieszczeniach./Map/

- Ogólna liczba pomordowanych Polaków w samym tylko dystrykcie krakowskim przekracza 1.100 osób. Tragiczne te dane obejmują zabitych w czasie od końca listopada do chwili obecnej./Map/

- Dnia 4 lutego do krakowskiego przedstawicielstwa berlińskiej firmy "AEG" wtargnęło kilku uzbrojonych mężczyzn, którzy po steroryzowaniu personelu zabrali z kasy 17.000 złotych. Niezaczepiani przez nikogo sprawcy wycofali się./Map/

- Według niesprawdzonych jeszcze przez nas wiadomości, w polskiej szkole w Prokocimiu /przedmieście obecne Krakowa/ przebywają członkowie hiszpańskiej "Błękitnej Dywizji"./Map/

- Policja kolejowa aresztowała na stacji Kraków-Płaszów dwóch kolejarzy niemieckich, przyłapanych na kradzieży cukru z odplombowanego przez siebie wagonu./K/

- W dniu 9 b.m. do budynku starostwa powiatowego przybył gubernator dystryktu krakowskiego, Burgsdorff. Jest to pierwsza oficjalna wizyta dygnitarza krakowskiego w krakowskich placówkach niemieckich.

